Księga Daniela

Rozdział 10

**1**. Roku trzeciego Cyrusa, króla Perskiego objawione było słowo Danijelowi, którego imię nazwano Baltazar; a to słowo było prawdziwe, i czas zamierzony długi; i zrozumiał ono słowo, bo wziął zrozumienie w widzeniu. **2**. W one dni ja Danijel byłem smutny przez trzy tygodnie dni; **3**. Chlebam smacznego nie jadł, a mięso i wino nie wchodziło w usta moje, anim się mazał olejkiem, aż się wypełniły dni trzech tygodni. **4**. A dnia dwudziestego i czwartego miesiąca pierwszego byłem nad brzegiem rzeki wielkiej, to jest Chydekel; **5**. A podniósłszy oczy moje ujrzałem, a oto mąż niejaki ubrany w szatę lnianą, a biodra jego przepasane były złotem szczerem z Ufas; **6**. A ciało jego było jako Tarsys, a oblicze jego na wejrzeniu jako błyskawica, a oczy jego były jako lampy gorejące, a ramiona jego i nogi jego na wejrzeniu jako miedź wypolerowana, a głos słów jego jako głos mnóstwa. **7**. A widziałem ja Danijel sam to widzenie; lecz mężowie, którzy byli ze mną nie widzieli tego widzenia; ale strach wielki przypadł na nich, i pouciekali a pokryli się. **8**. A jam sam został, i widziałem to wielkie widzenie; ale siła nie została we mnie, i krasa moja odmieniła się we mnie, i skaziła się, i nie miałem żadnej siły. **9**. Tedym słyszał głos słów jego; a usłyszawszy głos słów jego usnąłem twardo na twarzy mojej, na twarzy mojej, mówię, na ziemi. **10**. Wtem oto ręka dotknęła się mnie, i podniosła mię na kolana moje, i na dłonie rąk moich. **11**. I rzekł do mnie: Danijelu, mężu wielce przyjemny! miej wzgląd na słowa moje, które ja będę mówił do ciebie, a stój na miejscu swem, bom teraz posłany do ciebie. A gdy przemówił do mnie to słowo, stałem drżąc. **12**. I rzekł do mnie: Nie bój się Danijelu! bo od pierwszego dnia, jakoś przyłożył serce twoje ku wyrozumieniu i trapiłeś się Bogiem twoim, wysłuchane są słowa twoje, a jam przyszedł dla słów twoich. **13**. Lecz książę królestwa Perskiego sprzeciwiał mi się przez dwadzieścia dni i jeden, aż oto Michał, jeden z przedniejszych książąt, przyszedł mi na pomoc; przetożem ja tam został przy królach Perskich. **14**. Alem przyszedł, abym ci oznajmił, co ma przyjść na lud twój w ostateczne dni; bo jeszcze widzenie będzie o tych dniach. **15**. A gdy mówił do mnie temi słowy, spuściłem twarz moję ku ziemi, i zamilknąłem. **16**. A oto jako podobieństwo synów ludzkich dotknęło się warg moich; a otworzywszy usta swe mówiłem i rzekłem do stojącego przeciwko mnie: Panie mój! dla tego widzenia obróciły się na mię boleści moje, i nie miałem żadnej siły. **17**. A jakoż będzie mógł taki sługa Pana mego rozmówić się z takim Panem moim? Gdyż od tegoż czasu nie została we mnie siła, ani tchnienie zostało we mnie. **18**. Tedy się mnie znowu dotknął na wejrzeniu jako człowiek, i posilił mię, **19**. I rzekł: Nie bój się, mężu wielce przyjemny, pokój tobie! posil się, posil się, mówię. A gdy mówił ze mną, wziąłem siłę i rzekłem: Niech mówi Pan mój; albowiemeś mię posilił. **20**. I rzekł: Wieszże, dlaczegom przyszedł do ciebie? Potem się wrócę, abym walczył z książęciem Perskim, a gdy odejdę, oto książę Grecki przyciągnie. **21**. Wszakże oznajmięć to, co jest wyrażono w piśmie prawdy; ale i jednego niemasz, któryby mężnie stał przy mnie w tych rzeczach, oprócz Michała, książęcia waszego.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.